

GPS-y wyszły na tańsze

Data publikacji: 29.03.2010 17:00

Wisła za tegoroczną zimę zapłaci jedną trzecią sumy, jaką kosztowało miasto odśnieżanie w ubiegłym roku. Wpływ na tak duże obniżenie kosztów ma przede wszystkim instalacja urządzeń GPS w odśnieżarkach.

Metoda odśnieżania z użyciem urządzeń lokalizacji satelitarnej GPS sprawdziła się w Wiśle. W tym roku miasto za odśnieżanie zapłaci o ok. 70 procent mniej, niż w zeszłym. O oszczędnościach poinformował burmistrz Wisły Andrzej Molin podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej. ***- Metoda użycia GPS-ów sprawdziła się w naszym przypadku. Póki co dokładnie nie możemy wyliczyć ile mamy oszczędności z tytułu zastosowania tych urządzeń, ponieważ nie wpłynęły do nas jeszcze wszystkie rachunki. Wpływ na odśnieżanie ma też ilość opadów śniegu, a tego było w tym sezonie mniej niż rok temu -*** mówi Andrzej Molin.

Jednak liczby pokazują, że Wiśle udało się sporo zaoszczędzić. ***- W zeszłym roku zima kosztowała nasze miasto ponad milion złotych. Tegoroczne odśnieżanie to około 300 tys. zł. Wygląda więc na to, że mimo początkowego niezadowolenia mieszkańców metoda się sprawdziła -*** dodaje burmistrz Wisły.

Na instalację GPS - ów w odśnieżarkach miasto wydało kilka tysięcy złotych. ***- Koszt był niewielki, a efekty jak widać spore. Oprócz oszczędności, rozwiązanie cenią sobie również firmy odśnieżające, którym GPS - y ułatwiły rozliczanie usług i dokumentację -*** stwierdza Andrzej Molin.

Dzięki urządzeniom GPS, czyli systemowi nawigacji satelitarnej, można śledzić każdy ruch pługów, sprawdzać, czy jest sypany piach lub sól. W Wiśle tą metodę zastosowano po raz pierwszy w tym sezonie zimowym. W tym roku tą metodę chciał sprawdzić też Skoczów, jednak odśnieżanie za pomocą GPS - ów nie doszło do skutku.

CZYTAJ:

[Satelita prawdę ci powie](#)

[Sołtys lepszy niż GPS](#)

KOD